

Wycieczka do Koszalina (!?)

Autor: Jolanta i Tadeusz Dach

Czy wycieczka do Koszalina może

być ciekawa? Przecież wszyscy znają to miasto... Bywamy tam na zakupach, załatwiamy sprawy w urzędach, więc po co tam jechać na wycieczkę? Takie pytania zadawali sobie członkowie Klubu Seniora "Pod Aniołami", kiedy padła propozycja wspólnego wyjazdu do Koszalina.

Najpierw zwiedzaliśmy fabrykę

bombek, później byliśmy w sanktuarium na Górze Chełmskiej, zwiedzaliśmy teatr Bałtycki Teatr Dramatyczny od strony jego zaplecza, robiliśmy wycieczne zakupy w centrum handlowym, a także byliśmy na spektaklu teatralnym w BTD. Mało? Jak na jeden dzień nasi Seniorzy atrakcji mieli dość... Ale po kolei.

Odwiedziliśmy firmę "Glass Color";

produkującą bombki. Pobyt w wytwórni bombek przypadł na okres przedwiośenny, więc była okazja do ich zakupu prosto od producenta. Dowiedzieliśmy się tam, jak wygląda cały proces produkcji. Najpierw z rurki szklanej tworzona jest kula, później jest ona wypełniana odpowiednim kolorem. Po wyschnięciu tak przygotowana bombka jest ręcznie malowana w różne wzory. Jeszcze tylko posypanie jej odpowiednim brokatem i bombka jest gotowa. Seniorzy mieli okazję również sami malować bombki. Różnie to wychodziło, ale wszyscy byli zadowoleni. Widzieliśmy jak powstają bombki okrągłe, ale również bombki o różnych kształtach robione w specjalnych formach. Najciekawszą informacją jednak był sposób robienia bombki wkładkowej. Okazało się, że po nagraniu szklanej kulki, wkładkę w bombce wykonuje się za pomocą zwykłego ołówka, delikatnie wypychając go w środek! Otrzymaliśmy tam również bombki z naszymi imionami. Będzie wspaniała pamiątka z tej wizyty.

Nie wszyscy z nas byli na Górze Chełmskiej w Koszalinie, a przecieŹ jest to bardzo ciekawe miejsce. Kilka sŹóów o historii tego miejsca. Góra Chełmska koŹo Koszalina jest najwyŹszym (ok. 137 m n.p.m.) wzniesieniem na całym Pomorzu. Jej historia religijna siŹga wczesnego Źredniowiecza (VIII w.). JuŹ wówczas, jako wyróŹniajŹce siŹ wysokoŹciŹ wzniesienie, była miejscem sprawowania pogaŹskiego kultu Pomorzan. Ź wiŹtynia chrzeŹcijaŹska pod wezwaniem NajwiŹtszej Maryi Panny istniała w tym miejscu juŹ w 1217 r, a od roku 1278 pełniła rolŹ koŹcioła parafialnego.

PóŹniej wiŹtyniŹ przejŹła zakon cystersów. W tym czasie (od XIV - XV w.) Góra Chełmska stała siŹ głównym i sŹawnym miejscem odpustowym i pŹtniczym, do którego ŹciŹgały pielgrzymki z całego Pomorza, a takŹe z ówczesnej chrzeŹcijaŹskiej Europy. W 1398 roku nadano jej przywileje odpustowe, które póŹniej, w XV w. wielokrotnie ponawiano i poszerzano. Tu pielgrzymowała i miała objawienia bŹ. Dorota z MŹtowów Wielkich. Za pozwoleniem wŹadz miejskich i koŹcielnych w 1431 roku przystŹpiono do budowy nowej, znacznie wiŹkszej wiŹtyni.

Od początku lat osiemdziesiątych XX wieku, pierwszy Ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, ks. bp Ignacy Jeż (1914-2007), wielokrotnie zwracał się z prośbą o przekazanie kościołowi Góry Chełmskiej, jako dawnego miejsca odpustowego i pątniczego. Jednak przez 18 lat spotykał się z odmowną odpowiedzią władz miejskich i wojewódzkich. Dopiero w 1990 roku, Góra Chełmska, jako historyczne miejsce pielgrzymkowe, została zwrócona kościołowi. Od tego też roku, Instytut Sióstr Szentszackich przejął teren na Górze Chełmskiej, gdzie w rok później powstało Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej.

O historii tego miejsca, pobycie w nim papieża Jana Pawła II i wielu innych wydarzeniach dot. Góry Chełmskiej opowiadała nam w sposób bardzo ciekawy i zajmujący, siostra Olga. Spotkaliśmy tam sporą grupę koszańian, którzy przychodzą modlić się do tego miejsca.

Byliśmy też w katedrze koszalińskiej, oglądaliśmy z zewnątrz kościół pw. św. Józefa oraz kaplicę św. Gertrudy z XIV wieku.

PóŃniej pojechaliŃmy do BaŃtyckiego Teatru Dramatycznego. Tam spotkaliŃmy siÄ z p. MagdalenÄ MuszyŃskÄ, która pokazaŃa nam teatr niejako „od tyŃu”. WidzieliŃmy szereg przeróŹnych pomieszczeŃ, magazynów, scenÄ z drugiej strony, a takŹe maŃÄ scenÄ, na której odbywajÄ siÄ mniejsze przedstawienia.

W czasie wolnym, w centrum handlowym, byŃa okazja do zrobienia zakupów oraz do odpoczynku przy kawie i herbacie.

W godzinach wieczornych byliŃmy powtórnie w teatrze na spektaklu pt. „Motyle sÄ wolne”.

na Górze Chełmskiej, naładowani sporą dawką kultury po spektaklu teatralnym oraz z pełnymi siatkami zakupów wracaliśmy do Rymania. Czy wyjazd do Koszalina był udany? Wszyscy uczestnicy wycieczki twierdzili, że bardzo, czasami warto więc pojechać całkiem niedaleko, żeby odkryć coś ciekawego w naszej najbliższej okolicy.

zdj: T. Dach